

Switłana SAŁDAN

Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki

Światopogląd Johanna Wolfganga Goethego i antropozofia Rudolfa Steinera

W artykule przedstawiony został światopogląd słynnego niemieckiego poety i filozofa przełomu XVIII/XIX wieku Johanna Wolfganga Goethe na sztukę, w tym również na muzykę. Z kolei filozofia przyrody Goethego – jej całokształt – stała się punktem wyjścia dla systemu filozoficznego austriackiego filozofa, mistyka, pisarza i pedagoga początku XX wieku Rudolfa Steinera (1861–1925). W jego doktrynie całościowe ujęcie muzyki w systemie wartości duchowych człowieka zajmuje jedno z głównych miejsc. Jego *antropozoficzna* koncepcja filozofii była jednym z czołowych odkryć humanistycznych w europejskiej kulturze początku XX wieku. Ujmowała w całościowym systemie wartości ludzkich: politykę, ekonomię i kulturę. Stała się próbą wyjścia z kryzysu, w którym znalazła się filozofia owego okresu, ponieważ to właśnie ogólne zwątpienie w ideały ducha, towarzyszące narastającemu kryzysowi ekonomicznemu i politycznemu, przyczyniło się do wybuchu pierwszej wojny światowej. Temu przeciwstawił się Rudolf Steiner, uważając, że świat w każdym jego wymiarze jest połączeniem fizycznej, materialnej i duchowej strefy życia ludzkiego. Według niego, nierozumienie sfery duchowej prowadzi do pomyłek w rozumieniu świata materialnego z odpowiednimi negatywnymi następstwami w życiu codziennym każdego człowieka. Generalnie *antropozofia* łączyła światopogląd religijny, mistyczny z materialistycznym ujęciem świata, co w dalszej perspektywie miało usunąć niejednolitość, nieharmonijność świadomości współczesnego człowieka i poprowadzić go do harmonii z jego światem wewnętrznym i zewnętrznym. Steiner zrealizował swoje idee mistyczne w najbardziej odpowiedniej do tego dziedzinie – w pedagogice, zakładając tzw. *szkoły waldorfskie*¹. Uważał sztukę za jeden z najważniejszych elementów oddziaływania na umysły młodych ludzi,

¹ Określenie pochodzi od fabryki papierosów „Waldorf-Astoria” w Szwajcarii, gdzie w 1919 roku powstała pierwsza szkoła steinerowska.

w tym wyjątkową siłę wpływu przypisywał muzyce. Swoje poglądy Steiner opierał się na źródłach historycznych. Wśród nich największymi względami darzył myśl humanistyczną najwybitniejszego przedstawiciela niemieckiego oświecenia – Johanna Wolfganga Goethego. Cenił jego podejście do sztuki, a przede wszystkim do muzyki, jako nader istotnego czynnika kształtowania osobowości i społeczeństwa. *Szkoły waldorfskie* posiadają ponad stuletnią historię, wciąż są aktualne, a w różnych krajach mnożą się ich zwolennicy. Jednak źródła *antropozoficznego* ujęcia muzyki w pedagogice pozostają nadal prawie niezbadane. Celem głównym niniejszego artykułu jest przedstawienie wpływu estetyki i pedagogiki doby oświecenia – światopoglądu J.W. Goethego na funkcjonowanie muzyki w *szkołach waldorfskich*, a zwłaszcza w systemie *antropozoficznym* samego R. Steinera.

Goethe w swoich badaniach filozoficznych, obserwując niezmiernie logiczne ogólne zasady harmonii świata, pragnął ująć każdy obiekt lub zjawisko w całości. Wobec tego nigdy nie dzielił zasadniczo podejścia duchowego i zmysłowo-materialistycznego, uważając za istotne jedynie przejście od jednego do drugiego. Istotę przedmiotu widział tylko w jego substancji duchowej. Rozpatrując fenomen przyrody, doszukiwał się w nim przede wszystkim idei Boskości, równocześnie podkreślając konieczność jej prawidłowego zrozumienia przez człowieka, bez czego idea owa nie spełni swego zadania wobec ludzkości. Dla Steinera najbliższą okazała się teza Goethego o całościowości, nierozzerwalności świata, jaki zawsze łączy we wszystkich swych zjawiskach i przedmiotach, przyrodniczych i stworzonych przez człowieka duchowego i materialnego, idealnego i realnego. Na tej zasadzie ukształtowana została idea *antropozofii* Steinera. W pracy *Zasady teorii poznania światopoglądu Goethego (Grundlinien der Erkenntnistheorie der Goetheschen Weltanschauung)* Steiner zastoso-
wał powyższą tezę, aby udowodnić wspólne korzenie nauki i sztuki, twierdząc, że są obiektami, w których człowiek weryfikuje wszystko, co zdobył w procesie obserwacji. W nauce odbija się to w formie idei obiektywnej, opierającej się na uogólnieniu racjonalnym, w sztuce natomiast – w formie emocjonalnej lub tworzonej przez wyobrażenie, przenosząc zdobyte obserwacje na obiekt, stworzony jego fantazją. W nauce przyroda przejawia się przez ideę i ujmuje wszystko jako jednostki – obiekt badań; w sztuce – przez jakikolwiek obiekt świata zewnętrznego ujmuje jego uniwersalizm². Goethe uważał, że doskonały utwór artystyczny zawsze jest produktem ducha ludzkiego i w tym sensie jest dziełem przyrody.

Wiele piękna istnieje w świecie poszczególnie, więc zadaniem naszego ducha jest odnaleźć związki i tym samym stworzyć arcydzieło sztuki³.

² Rudolf Steiner, *Grundlinien der Erkenntnistheorie der Goetheschen Weltanschauung*, <http://anthroposophie.byu.edu/> [stan z 10.04.2014]

³ Tamże.

Zasady wpływu wszystkich rodzajów sztuki odnajdywał Goethe w ludzkiej duszy, uważając, że sztuka istnieje tylko dzięki człowiekowi i tylko dla człowieka. Zatem reguły wpływu wszystkich rodzajów sztuki można wyznaczyć tylko obserwując duszę ludzką, którą oznacza poeta jako pragnienie poetycznego odbicia rzeczywistości:

Twoje pragnienie, Twoja niezależna droga polega na tym, ażeby rzeczywistości nadać kształt poetycki; inni poszukują tzw. „Poetyckości”, realizując imaginację, i jest to niemądra droga⁴.

Nie budzi wątpliwości, że Steiner sztukę Goethego pojmował jako swoisty „most” pomiędzy światem duchowym a przyrodą. W *Baśni o Zielonym Wężu i pięknej Lilii* Goethe odzwierciedlił obraz rzeki, która dzieli dwa światy: mylnych ogni, szukających drogi od jednego świata do drugiego i Węża, który musi ofiarować siebie, ażeby zbudować most pomiędzy światami, „pięknej Lilii”, przebywającej w mocarstwie ducha. W tym utworze wyobraźnia twórcza Goethego zbliża się do granicy pomiędzy filozofią i sztuką, przechodzi do wewnątrz osobowości i przez refleksję dąży do wyższego świata duchowego. Postać Węża – „mostu”, prowadzącego do wyższego duchowego świata, wskazuje, według Goethego, główną funkcję każdego dzieła sztuki. Steiner wspominał, że *Baśń o Zielonym Wężu i pięknej Lilii* miała wielki wpływ na jego życie duchowe, stała się materiałem rozważań i medytacji. Duchowe bodźce płynące z tej baśni w przyszłości zaowocowały stworzeniem przez Steinera dramatów-misteriów, łączących dramat, muzykę i ruch. Filozof doszedł do wniosku, że:

[...] ażeby uchwycić i wypełnić ideami istotę duchową, te idee powinny działać. Działalność ową zaś osiąga się tylko przez wypełnienie duszy sztuką⁵.

Sztuka łączy dziedzinę przeżycia wewnętrznego z zewnętrznym światem materialnym. W tym sensie Steiner pozostaje w absolutnej zgodzie z Goethem, zwłaszcza poszukując harmonii pomiędzy cielesnym i duchowym. Steiner uważał, że nic nie daje człowiekowi pełnej wolności w rdzeniu jego istoty, znajdującej się w środku, pomiędzy zmysłowością a duchowością. Można ją urzeczywistnić tylko poprzez zharmonizowanie obu popędów.

Zmysłowość powinna zostać uszlachetniona, a nie stłumiona; instynkty i namiętności powinny przepoić się duchowością na tyle, aby same stały się siłami urzeczywistniającymi tę, przenikającą je, duchowość⁶.

Steiner przytacza fragment rozważań Goethego:

⁴ Rudolf Steiner, *Goethe als Vater einer neuen Ästhetik*, Wien, 9 November 1888 – Autoreferat, http://wn.rsarchive.org/Articles/GoeAst_index.html [stan z 10.04.2014].

⁵ Johannes Wolfgang Goethe, Rudolf Steiner, *Baśń o Zielonym Wężu i pięknej Lilii*, Arche, Warszawa 2005.

⁶ Tamże.

[...] człowiek jest szczytem przyrody, przyjmujemy go jako całościową naturę, jednak (człowiek) wcale nie koniecznie wyraża ów szczyt. Dąży do niego, przenikając się doskonałością i walorami, powołując się na wybór, porządek, harmonię i [wyższy – S.S.] sens, które w końcu prowadzą go do stworzenia dzieła sztuki⁷.

Steiner kończy swoją analizę estetyki Goethego takimi oto wzniosłymi refleksjami poety:

Doskonałe dzieło sztuki jest zarazem doskonałym dziełem natury, stworzonym przez człowieka według prawidłowych naturalnych reguł. Wszystko, co sztuczne, wyimaginowane, usuwa się: zostaje tylko konieczne, zostaje tylko Bóg!⁸

Spośród wszystkich rodzajów sztuki Goethe i Steiner preferowali muzykę. Goethe tłumaczył muzykę według ideałów antycznych, więc, po pierwsze, uważał muzykę instrumentalną za mniej istotną dla duchowego rozwoju człowieka aniżeli sztukę wokalną:

Instrument powinien tylko towarzyszyć głosowi, melodie... bez słów przypominają mi motylków lub pięknych pstrokatych ptaków, latających przed naszymi oczu w powietrzu, których to za każdym razem chcemy złapać i przywłaszczyć sobie; w przeciwieństwie do tego śpiew jako geniusz do nieba nasze lepsze „ja” (das bessere Ich) podnosi, zachęcając, by mu towarzyszyć⁹.

Po drugie, skłania się ku większej pozytywnej roli muzyki żywiołowej, męźnej, poddając zwątpieniu wartość dla ducha człowieka muzyki sentymentalnej:

miękkie, sentymentalne melodie mnie deprymują, potrzebuję silnych świeżych tonów, pomagających zebrać siły. Napoleon, ten tyran, rzekomo uwielbiał delikatną muzykę; ponieważ, przypuszczalnie, nie jestem tyranem, lubię muzykę burzliwą, żwawą, wesołą. Człowiek zawsze tęskni do tego, czym nie jest¹⁰.

Po trzecie, przekłada dawną muzykę nad współczesną, uważając, że:

muzyka w jej najwyższej postaci nie potrzebuje dużo innowacji, wręcz przeciwnie, im starsza jest, im bardziej znana, tym więcej potrafi działać¹¹.

W liście do Carla Friedricha Zeltera z dnia 24 sierpnia 1823 roku porównuje muzykę z rozkoszą, wywodzącą człowieka nie tylko poza własne granice, lecz także za granice świata, jako tę, która unosi go ponad światem.

Jest to pierwszy wśród wszystkich sposobów wpływu na człowieka

– pada w rozmowie z Johannem Peterem Eckermannem, i dalej kontynuuje Steiner, że muzyka:

⁷ Rudolf Steiner, *Goethe als Vater einer neuen Ästhetik*.

⁸ Tamże

⁹ Johannes Wolfgang Goethe, *Maximen und Reflexionen*. Nach den Handschriften des Goethe- und Schiller-Archivs hrsg. von Max Hecker, Goethe-Gesellschaft, Weimar 1907, https://openlibrary.org/books/OL6988808M/Goethe_Maximen_und_Reflexionen [stan z 10.04.2014].

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

jest najpiękniejszym i zarazem jedynym językiem, który wszędzie w tym świecie jest zrozumiałym¹².

Muzyka dla Goethego zawsze pozostawała twórczą miarą wszystkich rodzajów sztuki (malarstwa, architektury, poezji itd.). Zwraca uwagę na słuszne, jego zdaniem, wykorzystanie w malarstwie terminologii muzycznej „ton”, „tonalność” itd. Porównuje obraz „delikatnych uczuć” z – tonacją molową, zaś obraz „potężnego efektu” – z tonacją durową, uważając tonacje muzyczne za najlepsze porównanie w dziedzinie sztuki malarstwa, zwłaszcza w zakresie jego wpływu emocjonalno-duchowego.

Rytm uważał poeta za pierwotną kategorię nie tylko muzyki, lecz i poezji. W swojej własnej twórczości poetyckiej eksperymentował, nader interesująco wykorzystując terminologię muzyczną. Wiosną 1773 roku stworzył *Concerto drammatico*, utwór nie tylko liryczny, lecz w swoim rodzaju wirtuozowski, w którym dowcipnie przedstawia wirtuozowskie operowanie słowem. Dzieło to zostało napisane w formie wieloczęściowego koncertu, w którym autor zestawia ustępy w różnych rozmiarach wiersza i, odpowiednio, różnej organizacji rytmicznej, komentując je terminologią muzyczną, taką jak np. *tempo giusto* lub *presto fugato*.

Talent muzyczny uważał Goethe za najwyższy wśród wszystkich innych rodzajów wrodzonych zdolności, zwłaszcza jeżeli przejawiał się w młodym wieku. Takim wzorem najwyższym pozostawał dla poety W.A. Mozart, którego geniusz uznawał za zrodzony tajemnicą wewnętrzną, niepotrzebujący doświadczenia życiowego i podtrzymywania z zewnątrz. O geniuszu kompozytora austriackiego Goethe pisał:

na zawsze pozostanie cudem, niepoddającym się tłumaczeniu. W jaki inny sposób Opatrzność mogłaby tworzyć swe cuda, nie wybierając dla tego od czasu do czasu osobowości niepowtarzalnych, które podziwiamy i nie rozumiemy, skąd się wzięły¹³.

W utworach muzycznych najbardziej pociągała go harmonijność budowy, ułożenie poszczególnych elementów w spójną całość. W zbiorze pieśni ludowych ze Strasburga, ułożonym przez młodego Goethego, przeważają ballady, które zapisywał razem ze słowami, zwracając równocześnie uwagę na manierę wykonania. Według badaczy, pociągało go w sztuce ludowej wszystko, co symetryczne, zrównoważone, logiczne, nie cierpiał natomiast rubaszości, wulgarności lub sprośności, których przecież nie brakuje w twórczości ludowej, zwłaszcza tak związanej z sytuacjami życiowymi, jak gatunek ballady.

Wzajemne przenikanie się gatunków, typów, treści muzyki uważał Goethe za zjawisko negatywne, sprzeczne z harmonią, rujnujące spójne brzmienie, co nie może pozostać bez wpływu na człowieka. Píše o tym w takich oto słowach:

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

Muzyka może być religijną i świecką. Religijna odpowiada w pełni swojej wzniosłości, na tym polega jej ogromny wpływ na życie, stały we wszystkie czasy i epoki. Świecka musi być niewątpliwie radosna. Muzyka, mieszająca charakter religijny i świecki, jest bezbożną. Muzyka połowiczna, pragnąca wyrazić uczucia słabe, jęczące, płacziwe – pozbawiona jest dobrego gustu. Jest nie na tyle poważna, ażeby być religijną, lecz również brak jej głównej cechy – antypody wesołości i radości¹⁴.

Poeta uważał, że określenie „kompozytor” jest niestosowne. Twierdził, że jeżeli muzyk pragnie stać się prawdziwym artystą, powinien rozwijać w sobie

jakiś szczególny kształt, zakorzeniony w głębi jego duszy [oddając przewagę nie sposobom komponowania elementów, lecz] przekonującemu oddaniu głębi idei muzycznej¹⁵.

Goethe sam grywał na fortepianie, pisał teksty do oper, prowadził badania w dziedzinie akustyki, fizjologii ucha i krtani. Dowodzi to temu, że starał się pojąć działanie muzyki jako fenomenu łączącego procesy naturalne i możliwości ludzkie. I chociaż jego teoria dźwięku pozostała nieukończona, zachował się schemat, który wisiał w domu poety na ścianie.

Jego idee dotyczące roli muzyki w kształtowaniu ducha ludzkiego rozwinął Rudolf Steiner 100 lat później w swojej *antropozofii*, uważając, że Goethe bardzo trafnie ujął genezę i istotę muzyki. Łączy przy tym koncepcję muzyki Goethego z filozofią Artura Schopenhauera, według której muzyka nie jest odzwierciedleniem idei i nie ma bezpośredniej analogii w świecie materialnym, w odróżnieniu od innych rodzajów sztuki, ale wobec tego jest najczystszy, najdoskonalszym wyrażeniem Woli. Twierdził, że muzyka przeważnie wyprzedza „mowę myślenia”:

[...] muzyka – mowa uczuć, słowa zaś – mowa myśli, [...] Muzyka – całkiem innego rodzaju i związana zawsze i wszędzie z jasnością i określonością¹⁶.

Steiner kontynuuje rozważania Schopenhauera, zwracając uwagę na brak analogii muzyki w rzeczywistości, i przytacza przykład z dziedziny malarstwa i rzeźby, gdzie artysta, tworząc idealny kształt Zeusa lub Apolla, nie może jednak pominąć idealnych form zaobserwowanych w życiu realnym. Muzyka przemawia do człowieka bardziej bezpośrednio i spontanicznie. Zachwyca i zmusza do reakcji, czy ktoś sobie tego życzy, czy nie. Od utworów innych rodzajów sztuki można się uwolnić, lecz nie od muzyki. Jeżeli malarstwo koncentruje się, według Steinera, na odbiciu rzeczywistości, również jak i poezja korzystając ze swoich specyficznych środków, to odmienne są możliwości i środki muzyki. W odróżnieniu od innych rodzajów sztuki, podkreśla Steiner, żadna nauka ścisła, ani fizjologia, ani biologia, ani fizyka, nie daje jasnej odpowiedzi na pytanie: dlaczego muzyka potrafi wpływać na człowieka w sposób tak szczególny, za-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Rudolf Steiner, *Das Wesen des Musikalischen und das Tonerlebnis des Menschen*, Rudolf-Steiner-Verlag, Dornach-Schweiz 1989, s. 22.

czynając od najwcześniejszego dzieciństwa, oraz skąd pochodzi? Przecież ton, melodia, harmonia oddziałują na człowieka w całości, ogarniają go, zmuszają w ten lub inny sposób do reagowania, przy czym ucho odgrywa w tym procesie wcale nie najważniejszą rolę¹⁷.

Filozof uważał, że kompozytor, tworząc utwór muzyczny, odczuwa „wołę przyrody” i transformuje ją w tej lub innej kolejności brzmień, a więc przenika do głębi zjawisk. Dlatego też człowiek, słuchając muzyki, przeżywa taką rozkosz emocjonalną. Muzyk, tworząc kompozycję, nie ma możliwości naśladowania czegoś z życia realnego – powinien wydobywać motywy ze swojej własnej duszy.

Jak wspominał w swej autobiografii sam Steiner, w czasie studiów w Wyższej Szkole Technicznej w Wiedniu wielki wpływ wywarły na niego wykłady z dziedziny humanistycznej – *Literatura niemiecka od czasów J.W. Goethego* oraz *Życie i twórczość Frydrycha Schillera*, które prowadził Karl Julius Schröer. Były one poświęcone ogólnym zagadnieniom kultury i literatury niemieckiej drugiej połowy XVIII wieku. Steiner wspominał, że już na pierwszym wykładzie

profesor z urzekającym dramatyzmem przedstawił pierwsze, podobne do błyskawicy, wejście Goethego w nowe życie duchowe¹⁸.

W tym samym czasie Steiner po raz pierwszy przeczytał *Fausta*. Z głęboką wdzięcznością i wzruszeniem wspominał młody adept swoje częste odwiedziny u Schröera na jego zaproszenie. Prywatne relacje profesora były ważnym uzupełnieniem jego wykładów, „chętnie odpowiadał na pytania i żegnał, użyczając jakąś książkę ze swojej biblioteki”¹⁹.

Szczególne zainteresowanie Steinera wzbudził problem świata duchowego i świata natury, ich wzajemne relacje w twórczości Goethego. Wyniki przeprowadzonych badań opublikował w pracy pt. *Grundlinien einer Erkenntnistheorie der Goetheschen Weltanschauung, mit besonderer Rücksicht auf Schiller (Zasady teorii poznania światopoglądu Goethego ze szczególnym uwzględnieniem Schillera)*, wydanej w Wiedniu w 1886 roku.

W 1890 roku, po śmierci wnuka Goethego, cała jego spuścizna twórcza została przekazana wielkiej księżnej von Saxen-Weimar. W ten sposób księżęca rodzina stała się spadkobiercą jego archiwum. Wielka księżna Zofia – królowna holenderska – była osobą wysoce wykształconą, potrafiła ocenić skarb, który dostał się w posiadanie jej rodziny, więc uważała za swój obowiązek to, by jak najdokładniej skatalogować wszystkie utwory i rękopisy Goethego. Poleciała wybudować dla nich specjalne pomieszczenie oraz je opublikować. Do realizacji

¹⁷ Tamże, s. 11.

¹⁸ Rudolf Steiner, *Mein Lebensgang. Eine nicht vollendete Autobiographie*, <http://www.zeno.org/Philosophie/M/Steiner,+Rudolf/Mein+Lebensgang.+Eine+nicht+vollendete+Autobiographie/3> [stan z 10.04.2014].

¹⁹ Tamże.

tego celu zaprosiła najwybitniejszych fachowców. Dzięki rekomendacjom profesora Schröera znalazł się również w tym gronie młody Rudolf Steiner, upoważniony do napisania artykułów i wstępnych komentarzy. Uporał się z tym zadaniem bez zarzutu, wobec czego nie tylko zdobył autorytet w kręgach naukowych, lecz okazał się odkrywcą licznych szeregu prac Goethego, poświęconych problematyce filozofii natury. On to jedyny został upoważniony do opublikowania wyników swoich badań poza wydaniem oficjalnym. Tak więc jako jeden z pierwszych badaczy w Europie odkrył dla świata wartość filozofii natury Goethego, pozostającej przez dłuższy czas w cieniu jego geniuszu literackiego.

I tak twórczość i spuścizna naukowo-humanistyczna Goethego nie przestała interesować Steinera przez całe jego życie, o czym również czytamy w jego autobiografii. W pracy *Goethe jako założyciel nowej estetyki (Goethe als Vater einer neuen Ästhetik, 1888)* autor twierdzi, że tylko ten, kto potrafi w słusznym momencie oprzeć się na odkryciach Goethego i jego czasach, potrafi osiągnąć zrozumienie, jaką drogę przebyła kultura europejska – a więc jaką drogą powinno postępować również społeczeństwo współczesne. Przecież w wyniku takiego poglądu syntetycznego wszystkie obiekty pozostają w nowych związkach, kiedy rzuci się na nie światło tego źródła wiedzy (mając na myśli prace z filozofii natury Goethego). W 1897 roku Steiner opublikował monografię *Światopogląd Goethego (die Goethesche Weltanschauung)*, kontynuującą badania nad jego teorią poznania sprzed dziesięciu lat, o której pisał:

[...] jak Goethe, zajmując się tylko li badaniem natury, wszędzie widziałem odzwierciedlenie ducha. Pragnąłem przedstawić tę część światopoglądu Goethego, która istnieje odpowiednio do ducha w poglądach na przyrodę²⁰.

Analizując nie tylko twórczość literacką, lecz również prace naukowo-przyrodnicze wielkiego filozofa oświecenia, Steiner, jako jeden z pierwszych, zwrócił uwagę na specyfikę jego myślenia – zdolność widzenia w różnorodności szczegółów, uniwersalność, całościowość. O tym przekonały Steinera prace przyrodnicze Goethego, w których wychodzi on z założenia, że w żywej przyrodzie nie ma niczego odrębnego, oderwanego od innego, wszystko w ten lub inny sposób łączy się z czymś innym, co znajduje się obok.

Według zasad *antropozofii*, w czasie snu dusza człowieka przebywa w wyższym świecie duchowym, przepelnionym brzmieniami muzycznymi, niezauważalnymi dla ucha fizjologicznego. Tylko tam dusza może prawdziwie słyszeć i przenieść to do świata fizycznego. Powracając każdego ranka do rzeczywistości, wraca również ze sfer muzycznych. Steiner twierdzi:

Prawdą jest, że dusza człowieka pomiędzy dwiema wcieleniami [zgodnie z religią hinduską o karmie wcielenia duszy człowieka – S.S.] istnieje w wyższym świecie duchowym, więc prawdą także jest, że dusza nocą żyje w potoku brzmień muzycznych, że są one istotą i materią, z której składa się ona sama. Tam znajduje się jej duchowa ojczyzna²¹.

²⁰ Rudolf Steiner, *Goethes Weltanschauung*, <http://anthroposophie.byu.edu/> [stan z 10.04.2014].

²¹ Tamże, s. 166.

Zatem Steiner dochodzi do wniosku, że kształt pierwotny muzyki znajduje się w wyższym duchowym świecie, z którego kompozytor podświadomie czerpie swoje idee i przekazuje je w fizycznych brzmieniach muzycznych, rytmie, melodii i harmonii. Muzyka, stworzona w świecie fizycznym, jest tylko odbiciem rzeczywistości duchowej, niejako cieniem realnym wyższej muzyki duchowej. Słuchając muzyki, człowiek dokonuje swoistego odzwierciedlenia swej ojczystej duchowej. Stąd pochodzi ta niesamowita zdolność oddziaływania muzyki na człowieka: czuje on oddźwięk tego, co przeżył w duchowym świecie.

Dla duszy tony muzyczne – rdzenna przestrzeń, w której, właściwie, porusza się, żyje w tym świecie, gdzie nie mają mocy cielesne pośredniki uczuć. Kiedy człowiek słucha muzyki, odczuwa uniesienie, „wniebowzięcie”, ponieważ tony współbrzmia z tym, co przeżył on w świecie swej duchowej ojczystej²².

Przez *antropozofię* wyjaśnia Steiner teorię Pitagorasa *O muzyce sfer* oraz *O muzyce słońca*, *O krążeniu wszystkich ciał na niebie*. Nie uważa tej teorii bynajmniej za czczą metaforę. Jako przykład wspomina słowa Goethego z prologu do *Fausta*: „Słońce brzmi od dawna”, jak również trąbki wspomniane przez św. Jana w *Apokalipsie*, tłumacząc je jako wyższą rzeczywistość. Tym też wyjaśnia wpływ muzyki na ludzi nieznaną zasad jej tworzenia i nawet nut²³. W tym założeniu także wychodzi z zasad filozofii Goethego, który uważał, że:

życie jest muzyką duszy, a Bóg jest podstawą i azylem naszej duszy. To, co sami możemy zdziałać, jest tylko częścią. Wszechświat rozwiązuje zagadkę w swojej harmonii i muzyce. Przez świątynię muzyki przechodzimy do Boskości. Tutaj przeżywamy nasze wskrzeszenie²⁴.

Rozwój idei Goethego pozostawał w centrum koncepcji Steinera do końca życia filozofa. Gdy zbudował w Dornach w Szwajcarii, według własnego projektu, Światowe Centrum Ruchu Antropozoficznego, nazwał je Goetheanum, przypominając na zawsze, kto naprowadził go na drogę jego duchowego życia. W Goetheanum od początku aktywnie działa sekcja muzyczna. Filozofia Steinera, znana jest w świecie bardziej dzięki jej zasadom pedagogicznym, tudzież pozytywnym wynikom, otrzymywanym w procesie wychowania osobowości harmonijnej, opierając się na zasadach bardzo różnorodnych, wydawać by się mogło, eklektycznych. Lecz wiara w siłę ludzkiego ducha i całościowość natury, w której ów duch zajmuje pozycję czołową, jak i badania nad siłą wpływu muzyki na kształtowanie osobowości, wbrew swoim założeniom mistycznym, może okazać się pozbawiona perspektyw w świecie współczesnym, przepelnionym płytkością uczuć, materializmem i pragmatyzmem. Mądrość „dawnych mistrzów” może w pewnych momentach przypomnieć o tych wartościach, które nie mogą pójść w niepamięć, ponieważ stanowią pierwotną zasadę istnienia kultury ludzkiej od tysiącleci.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 40.

²⁴ Johann Wolfgang Goethe, *Maximen und Reflexionen...*

Bibliografia

- Goethe Johann Wolfgang, Steiner Rudolf, *Baśń o Zielonym Wężu i pięknej Lilii*, Arche, Warszawa 2005.
- Goethe Johannes Wolfgang, *Maximen und Reflexionen. Nach den Handschriften des Goethe- und Schiller-Archivs hrsg. von Max Hecker*, Goethe-Gesellschaft, Weimar 1907, https://openlibrary.org/books/OL6988808M/Goethe._Maximen_und_Reflexionen [stan z 10.04.2014].
- Steiner Rudolf, *Mein Lebensgang. Eine nicht vollendete Autobiographie*, <http://www.zeno.org/Philosophie/M/Steiner,+Rudolf/Mein+Lebensgang.+Eine+nicht+vollendete+Autobiographie/3> [stan z 10.04.2014].
- Steiner Rudolf, *Goethes Weltanschauung*, <http://anthroposophie.byu.edu/>, [stan z 10.04.2014].
- Steiner Rudolf, *Grundlinien der Erkenntnistheorie der Goetheschen Weltanschauung*, <http://anthroposophie.byu.edu/> [stan z 10.04.2014].
- Steiner Rudolf, *Goethe als Vater einer neuen Ästhetik*, Wien, 9 November 1888 – Autoreferat, http://wn.rsarchive.org/Articles/GoeAst_index.html [stan z 10.04.2014].
- Steiner Rudolf, *Das Wesen des Musikalischen und das Tonerlebnis des Menschen*, Rudolf-Steiner-Verlag, Dornach-Schweiz 1989.

Streszczenie

Światopogląd Johanna Wolfganga Goethego i antropozofia Rudolfa Steinera

W artykule przedstawiony został światopogląd na sztukę, w tym na muzykę, słynnego niemieckiego poety i filozofa przełomu XVIII/XIX wieku Johanna Wolfganga Goethego oraz poglądy estetyczne Rudolfa Steinera (1861–1925).

Słowa kluczowe: antropozofia, muzyka, estetyka muzyczna, Johann Wolfgang Goethe, Rudolf Steiner.

Streszczenie

Worldview Johann Wolfgang Goethe and Anthroposophy of Rudolf Steiner

The communicate presents the worldview on the art, including the music of the famous German poet and philosopher of the turn of 18th/19th century, Johannes Wolfgang Goethe and the aesthetic views of Rudolf Steiner (1861–1925).

Keywords: anthroposophy, music, musical aesthetic, Johann Wolfgang Goethe, Rudolf Steiner.